

Katarzyna Ciućkowska**KLAUZULE *REBUS SIC STANTIBUS* W KONTEKŚCIE UMÓW
KREDYTOWYCH Z WALUTĄ OBcą****Wprowadzenie**

W związku z popularnymi do niedawna umowami kredytu we frankach szwajcarskich zawieranymi na cele mieszkaniowe i napotykanymi obecnie przez kredytobiorców problemami ze spłatą tych kredytów kwestia oceny skutków wpływu zmiany okoliczności istniejących w chwili zawarcia umowy na treść i sposób wykonania zobowiązania w zmienionych okolicznościach stanowi w ostatnim czasie przedmiot zainteresowania zarówno ze strony ustawodawcy, który co jakiś czas zapowiada ustawowe rozwiązanie tej kwestii, jak i ze strony przedstawicieli doktryny i judykatury, którym przyszło się zmierzyć z rozważanym problemem nie tylko w kontekście czysto teoretycznym, ale także praktycznym, o czym świadczą pojawiające się procesy sądowe odnoszące się do tej problematyki.

Jednym z poszukiwanych przez kredytobiorców rozwiązań zaistniałej sytuacji, obok kwestionowania poszczególnych postanowień umownych jako klauzul abuzywnych czy w sporadycznych przypadkach powoływania się na nieważność umowy, pozostaje rozważenie zwrócenia się do sądu o zastosowanie zawartej w art. 357¹ k.c. klauzuli nadzwyczajnej zmiany stosunków czy wyrażonej w art. 358¹ § 3 k.c. waloryzacji sądowej. Okolicznością, która ma uzasadniać ingerencję sądu w treść łączącej strony umowy, ma być w tym przypadku drastyczny wzrost kursu franka szwajcarskiego powodujący znaczny wzrost zobowiązania kredytobiorców w stosunku do istniejącego w chwili zawierania umowy. Problem jest dość złożony i wielopłaszczyznowy. Przede wszystkim pojawia się w tym przypadku pytanie natury ogólnej, czy klauzula może znaleźć zastosowanie w odniesieniu do umów, w których ostateczna wysokość świadczenia nie była znana stronom w chwili powstania zobowiązania, a uzależniona od kursu waluty obcej. Z drugiej strony cel mieszkaniowy, na jaki środki pieniężne uzyskane z kredytu zostały przeznaczone, nie pozwala na przyjęcie, że wysokość

ostatecznego świadczenia była w pełni podana przez strony ryzyku kursowego, nie chodzi tu bowiem o cel typowo inwestycyjny i nastawiony na zysk, a o zaspokojenie jednej z podstawowych potrzeb społeczeństwa.

Złożoności problemu dodaje fakt, że występujące na polskim rynku umowy kredytu zawierane na cele mieszkaniowe, w których pojawia się waluta obca, nie są jednorodne. Co więcej, umowy te odbiegają swym kształtem od typowego kredytu w walucie obcej. W przypadku spotykanych w obrocie gospodarczym umów kredytowych na cele mieszkaniowe waluta obca pełni dwojaką rolę, a mianowicie: klauzuli waloryzacyjnej – jak w kredycie waloryzowanym (indeksowanym) kursem waluty obcej – lub waluty zobowiązania, a zatem wyrażenia świadczenia pieniężnego w walucie obcej, jak dzieje się to w umowie kredytu walutowego czy kredytu denominowanego¹.

Niniejsze opracowanie przybliży zagadnienia dotyczące tego tematu, nawiązuje do aksjologicznych i historycznych podstaw klauzul *rebus sic stantibus* oraz rozważa przesłanki ich zastosowania w kontekście umów kredytowych zawieranych w walutach obcych i waloryzowanych walutą obcą. Celem artykułu jest nie tylko zaprezentowanie rozważań dotyczących możliwości zastosowania instytucji klauzuli *rebus sic stantibus* i waloryzacji sądowej do umów kredytowych, ale także zwrócenie uwagi na sposób postrzegania tych klauzul w relacji z zasadą *pacta sunt servanda*.

Pojęcie umowy kredytu z walutą obcą

Umowa kredytu została uregulowana w ustawie Prawo bankowe² w art. 69 ust. 1, gdzie wskazano, że w umowie kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z zarysowanych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu wyłaniają się jej cechy charakterystyczne pozwalające zaliczyć ją do umów konsensualnych, dwustronnie zobowiązujących i odpłatnych, których przedmiotem jest świadczenie pieniężne. Przy czym udzielającym kredytu bankowego może być wyłącznie podmiot o prawnym statusie banku, a środki pieniężne oddane są do dyspozycji kredytobiorcy z przeznaczeniem na

¹ W przypadku kredytu denominowanego trzeba jednak zaznaczyć, że jego konstrukcja jest trochę bardziej skomplikowana i pewne kontrowersje budzi możliwość uznania w nim waluty obcej za walutę zobowiązania, o czym szerzej w dalszej części.

² Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.).

określony cel, co statuuje jej celowość. Odpłatność wyraża się w tym, że kredytobiorca ma obowiązek nie tylko zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu, ale także zapłacić odsetki.

Ustawodawca nie reguluje w sposób szczególny umów kredytu zawieranych w walucie obcej, chociaż w art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego przy okazji wskazania niezbędnych elementów treści umowy kredytu posługuje się pojęciem umowy o kredyt denominowany lub indeksowany, nie przedstawiając jednak definicji tych pojęć. W tym zakresie – czerpiąc wiedzę z praktyki zawierania umów kredytu na cele mieszkaniowe – można wyróżnić następującego typu umowy kredytu, w których pojawia się waluta obca: kredyt walutowy, kredyt denominowany oraz kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej. Umowy te mają różną postać, a kryterium wyróżniające stanowi odpowiedź na pytanie, czy waluta obca określa przedmiot świadczenia, czy pełni tylko rolę klauzuli waloryzacyjnej. Powyższe pozostaje istotne z perspektywy wyrażonych w Kodeksie cywilnym zasad, którym podlegają świadczenia pieniężne. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę na regulacje zawarte w art. 358 i 358¹ k.c., wyrażające zasadę nominalizmu, dopuszczalność zastrzeżenia świadczenia pieniężnego w walucie obcej oraz stosowania klauzul waloryzacyjnych.

W przypadku kredytu walutowego przedmiot świadczenia stanowi suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Zatem kredyt udzielany jest w walucie innej niż polski złoty, w praktyce najczęściej w euro lub we franku szwajcarskim, i w tej też walucie kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami³. Kredyt walutowy stanowi zatem klasyczną postać umowy, w której świadczenie pieniężne zostało określone w walucie obcej. Przypomnieć w tym miejscu tylko należy, że dopiero od 24 stycznia 2009 r., czyli po wejściu w życie nowelizacji art. 358 k.c.⁴, strony mają swobodę w wyrażaniu świadczenia pieniężnego w walucie obcej. Obowiązująca do tamtego czasu zasada walutowości zastrzegająca, że zobowiązania pieniężne na terenie Polski mogą być wyrażone tylko w polskich złotych. Przy czym zasada ta doznawała szeregu ograniczeń i modyfikowana była m.in. regulacjami zawartymi w prawie dewizowym. Konstatując, w odniesieniu do umów zastrzegających świadczenie pieniężne w walucie obcej zawartych przed 24 stycznia 2009 r. należałoby każdorazowo zweryfikować, czy przepisy szczególnie dopuszczały możliwość zawarcia tego typu umowy kredytu⁵.

³ *Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami*, Raport Rzecznika Finansowego, Warszawa 2016, s. 8, https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Raport_RF_Kredyty_walutowe.pdf (26.06.2017).

⁴ Ustawa z 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz.U. nr 228, poz. 1506).

⁵ Szerzej: J. Czabański, *Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza problemu*, „Palestra” 2016, nr 6, s. 67–68.

Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej ma postać umowy z klauzulą waloryzacyjną. W tym przypadku przedmiot świadczenia pieniężnego stron został wyrażony w walucie polskiej, co oznacza, że bank przedstawił kredytobiorcy środki pieniężne do dyspozycji w polskich złotych, w walucie krajowej kredytobiorca również spłaca kredyt. Istnienie w umowie klauzuli waloryzacyjnej oznacza jednak, że kredytobiorca nie spełnia świadczenia w wartości nominalnej powiększonej o odsetki, a w wysokości odpowiadającej równowartości waluty obcej, o którą waloryzowany jest kredyt, powiększonej o należne odsetki. Waloryzacja może następować w różnym momencie; najczęściej na dzień uruchomienia kredytu kwota kapitału zostaje przeliczona na walutę obcą, co stanowi następnie podstawę ustalenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień⁶. Zawarta w umowach klauzula waloryzacyjna ma stanowić odpowiedź na obowiązującą w prawie cywilnym zasadę nominalizmu i poprzez odniesienie świadczenia pieniężnego wyrażonego w polskich złotych do innej waluty daje bankowi gwarancję spełnienia przez kredytobiorcę w przyszłości świadczenia odpowiadającego jego wartości realnej, a nie nominalnej. Zastosowanie waloryzacji umownej w umowie kredytowej może wynikać bezpośrednio z wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów, a także art. 358¹ § 2 k.c. Pojawiają się jednak głosy, że zastosowanie klauzuli walutowej w umowach kredytu pozostaje sprzeczne z naturą zobowiązania, a zatem niedozwolone⁷.

Zastanawiającą konstrukcję prezentuje kredyt denominowany w walucie obcej. W tym przypadku walutą zobowiązania jest waluta obca, jednak bank uruchamia kredyt w polskich złotych, a spłata rat kapitałowo-odsetkowych następuje również w polskich złotych po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień⁸. Przyjęte rozwiązanie polegające na innym ustaleniu przez strony świadczenia, jakie ma spełnić bank (postawić do dyspozycji kredytobiorcy środki pieniężne w walucie obcej), a innym sposobie spełnienia tego świadczenia przez bank (stawia do dyspozycji środki pieniężne w walucie polskiej) w mojej ocenie może stanowić podstawę do formułowania istnienia pozorności takiego

⁶ *Analiza prawna...*, s. 9.

⁷ Wynika to z tego, że na podstawie typowej umowy kredytu w polskich złotych kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu, oczywiście wraz z odsetkami i prowizją. Z kolei w przypadku umowy kredytu waloryzowanego kredytobiorca oddaje inną kwotę kapitału, niż ta, którą otrzymał. Co więcej, strony nie znają ostatecznej kwoty kapitału, która zostanie zwrócona. Zob. szerzej: J. Czabański, *Walutowe klauzule...*, s. 65–68, który nie konstruuje wprawdzie poglądu o nieważności umowy, a uznaje, że z tego powodu umowę kredytu z klauzulą waloryzacyjną należy traktować jako umowę nienazwaną.

⁸ *Analiza prawna...*, s. 9.

postanowienia, jak też nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c. jako sprzecznego z zasadami uczciwości w obrocie, rzetelności czy lojalności. Z drugiej jednak strony w literaturze wskazuje się na konieczność kwalifikowania tego typu umowy jako umowy w walucie obcej, wskazując, że waluta pełni w rzeczywistości w umowie klauzulę waloryzacyjną i jako taka winna być uznawana⁹.

Rozwój klauzuli *rebus sic stantibus*

Rozwinięte w XIX w. zasady prawa umów wyrażające ich wolność i autonomię woli stron pozostają fundamentem funkcjonowania współczesnego rynku, a także powszechnymi, podstawowymi i niekwestionowanymi zasadami prawnymi dotyczącymi kontraktów¹⁰. Szeroko rozumiana wolność kontraktowania stanowi, że co do zasady nikt nie może zmusić drugiego podmiotu do zawarcia umowy¹¹. Autonomia woli stron daje im swobodę w decydowaniu o związaniu się stosunkiem prawnym, wyborze kontrahenta czy kształtowaniu treści postanowień umownych. Zgodne oświadczenia woli tworzą między podmiotami je składającymi wyjątkowo silny węzeł prawny nakładający na nie przede wszystkim obowiązek dotrzymania postanowień umownych. „Świętość umowy” – wyrażająca się w zasadzie *pacta sunt servanda* – gwarantuje pewność obrotu gospodarczego oraz stabilność prawa.

Nie sposób jednak pominąć faktu, że wola zawarcia umowy, jak i ostateczna treść postanowień umownych determinowane są uwarunkowaniami ekonomicznymi¹². Racjonalnie myślące podmioty, decydując się na zawarcie umowy, rozważają możliwość jej wykonania, biorąc pod uwagę znane im okoliczności istniejące w chwili jej zawarcia oraz te, które mogą przewidzieć w przyszłości. Obowiązująca zasada *pacta sunt servanda* wymusza rozważenie przez strony wszelkich okoliczności, które mogą wpłynąć na możliwość dotrzymania postanowień umownych. Zasada *pacta sunt servanda* doznawać musi zatem pewnych ograniczeń w sytuacji wystąpienia okoliczności, których strony w chwili zawie-

⁹ Zob. J. Czabański, *Walutowe klauzule...*, s. 72.

¹⁰ Szerzej: A. Rosenberg, *Contract's Meaning and the Histories of Classical Contract Law*, „McGill Law Journal” 2013, no. 59, s. 165–207; M.J.V. Cantorias, *The Underpinnings of Contractual Relations – When Can a Promise Be Broken?*, „Arellano Law and Policy Review” 2007, no. 2(8), s. 99–127.

¹¹ Por. J.J. Szczerbowski, *Klauzule generalne w kodeksie Napoleona [w:] System polityczny, prawo, konstytucja i ustroj Królestwa Polskiego 1815–1830. W przededniu dwusetnej rocznicy powstania unii rosyjsko-polskiej*, red. L. Mażewski, Radzymin 2013, s. 181 i n.

¹² Tak: J. Rajski, *Z problematyki funkcjonowania zasady pacta sunt servanda i klauzuli rebus sic stantibus we współczesnym klimacie gospodarczym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2010, nr 3, s. 4–9.

rania umowy nie były w stanie przewidzieć, a które istotnie wpływają na zakres ich świadczeń. Chodzi tu o okoliczności mające charakter zdarzeń nadzwyczajnych i nieprzewidywalnych, które wykroczyły poza autonomię i wolność stron przy zawieraniu umowy, a zatem nie były objęte ich wolą, czyli intencją wiązania się stron umową w razie zajścia takich zdarzeń (teoria „braku woli”)¹³.

Klauzulę *rebus sic stantibus* odnajduje się jako regułę płynącą z zasad słuszności i sprawiedliwości¹⁴. Podaje się, że ostateczny kształt klauzula przybrała w XVII w., którą wyrażała następująca formuła: *Est regula quae ex bono etiam et aequo descendit, ut contractus debeat intelligi rebus in eodem statu manentibus (sic stantibus)* (Jest regułą wynikającą ze słuszności, że zobowiązanie powinno być rozumiane na tle niezmiennych okoliczności)¹⁵. Pod koniec XVII w. klauzula było powszechnie znana i stosowana przez sądy¹⁶. Koniec VIII w. i ostatecznie wiek XIX to jednak wspomniany wyżej rozkwit klasycznej teorii umowy kładącej nacisk na indywidualną autonomię stron i wolność zawarcia umowy. Koncepcja *pacta sunt servanda* pozostawała spójna z hasłami wyrażającymi zasady liberalizmu gospodarczego¹⁷. Pozwalająca na swobodną ocenę sędziowską umowy według reguł słuszności i sprawiedliwości klauzula *rebus sic stantibus* nie przystawała z kolei ani do koncepcji „świętości umowy”, ani reguł pozytywizmu prawniczego. Jak wskazuje się w literaturze, renesans klauzuli *rebus sic stantibus* przypada na okres po I wojnie światowej. Na skutek wojny wieloletnia stabilizacja gospodarcza w Europie została przerwana i pojawiła się

¹³ Do teorii „braku woli” nawiązuje koncepcja teorii wspólnej woli, według której strony milcząco zastrzegły klauzulę *rebus sic stantibus*, a zatem można mówić o wspólnej woli stron co do konieczności rozwiązania umowy, gdyż strony by jej nie zawarły, gdyby mogły przewidzieć wystąpienie zaistniałych okoliczności. Zob. A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania (klauzula rebus sic stantibus; waloryzacja świadczeń pieniężnych)*, „Studia Prawa Prywatnego” 2008, nr 1, s. 11.

¹⁴ Badania historyczne wskazują, że jej koncepcję rozwinęli glosatorzy i komentatorzy, czerpiąc ze źródeł rzymskich. Jakkolwiek klauzula ta nie została sformułowana wprost w źródłach rzymskich, tak podejmowane przez glosatorów i komentatorów badania z wykorzystaniem metody dedukcyjnej, w których odwoływali się do konkretnych spraw uwzględniających wpływ zmiany stosunków czy norm prawa rzymskiego regulujących wpływ zmian okoliczności na zobowiązanie (np. odwołanie darowizny), dawało możliwość stworzenia ram klauzuli *rebus sic stantibus*. Zob. A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (Na tle prawa niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992, s. 14–23. A. Brzozowski zauważa także, że inna metoda, którą posługiwali się glosatorzy i komentatorzy, polegała na odwoływaniu się do nielicznych formułek (za przykład podaje zasadę, według której skuteczność pewnych oświadczeń np. stypulacji, uzależniona była od niezmienności jakiegoś stanu rzeczy, czy formułą odnoszącą się do umowy prawnie niemożliwej do wykonania). *Ibidem*, s. 15.

¹⁵ *Ibidem*, s. 16, który cytuje za K. Przybyłowskim, *Klauzula rebus sic stantibus w rozwoju historycznym*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1926, t. III, nr 1, s. 3.

¹⁶ A.T. Saliba, *Rebus sic stantibus: A Comparative Survey*, „Murdoch University Electronic Journal of Law” 2001, no. 3, pkt 11.

¹⁷ Por. *ibidem*, pkt 13.

potrzeba poszukiwania uzasadnienia dla zweryfikowania postanowień umowy w związku z nieprzewidzianą zmianą stosunków¹⁸. Renesans klauzuli trwa do czasów współczesnych.

Za uzasadnieniem zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus* można formułować zarówno argumenty moralne, ekonomiczne, gospodarcze, jak i prawne¹⁹. W teorii prawa wykształciło się szereg koncepcji uzasadniających zastosowanie klauzuli²⁰. Wśród nich najbardziej popularna pozostaje teoria sprawiedliwości. Wskazuje się w niej, że nie byłoby sprawiedliwe rozwiązanie, według którego jedna ze stron umowy zgodnie z prawem uzyskuje korzyść, podczas gdy druga strona z powodów przez siebie niezawinionych popada w ciężką sytuację. Nie można uznać za sprawiedliwe żądanie od jednej ze stron bezwzględnego spełnienia świadczenia kosztem sytuacji zagrażających jej egzystencji, podczas gdy z drugiej strony przyznane zostaje nienależne i nieoczekiwane przysporzenie będące rezultatem przypadku²¹. Zachwiana nadzwyczajną zmianą okoliczności pierwotna równowaga świadczeń stron nie może się ostać z punktu widzenia reguł sprawiedliwości.

Większość współczesnych porządków prawnych dopuszcza możliwość korekty zobowiązania w związku ze zmianą okoliczności. Można w tym zakresie wskazać wykształcone na gruncie orzecznictwa administracyjnego francuskie *imprevision*, niemiecką koncepcję *Wegfall der Geschäftsgrundlage*, włoską *rebus sic stantibus* zawartą art. 1467 Codice Civile, angielską *frustration* czy amerykańską *impracticability*²².

Klauzula *rebus sic stantibus* i jej przesłanki w prawie polskim

W Kodeksie zobowiązań klauzula *rebus sic stantibus* znalazła swoje miejsce w art. 269, którego brzmienie było następujące: „Gdyby z powodu nadzwyczajnych wypadków, jako to: wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych, świadczenie było połączone z nadmiernymi trudnościami lub groziłoby jednej ze stron rażącą stratą, czego strony nie mogły przewidzieć przy zawarciu umowy, sąd może, jeżeli uzna ta za konieczne według zasady dobrej

¹⁸ *Ibidem*, pkt 13. Zob. też: A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania (klauzula...)*, s. 6.

¹⁹ Szerzej opisuje je A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie...*, s. 32–33.

²⁰ Przywołuje się tu m.in. „teorię uczciwości i sumiennosci”, „teorię siły wyższej”, „teorię nieprzewidywalności”, „teorię ekwiwalentu”, „teorię nadużycia prawa”, „teorię wspólnej woli stron”. Wskazane teorie szczegółowo opisuje A. Brzozowski w: *ibidem*, s. 30–54.

²¹ *Ibidem*, s. 34–36.

²² Szerzej: A. Małarewicz, *Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań – cz. II*, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 12.

wiary, po rozważeniu interesów obu stron, oznaczyć sposób wykonania, wysokość świadczenia lub nawet rozwiązać umowę”. Wypada zaznaczyć, że powołana regulacja wprost odsyłała do zasady dobrej wiary, a wskazane w powołanym przepisie kategorie zdarzeń nadzwyczajnych nie stanowiły katalogu zamkniętego, jednak miały charakter zdarzeń „katastroficznych”. Jak podaje A. Brzozowski, do grupy nadzwyczajnych wypadków – na gruncie Kodeksu zobowiązań – nie zaliczano przypadków ogólnego pogorszenia się warunków gospodarczych i materialnych, uznawano je bowiem za naturalne przejawy fluktuacji życia gospodarczego. W ten sposób orzecznictwo Sądu Najwyższego nie uznawało kryzysu ekonomicznego, niepomyślnego stanu gospodarczego kraju czy faktycznej wyższości wartości złotego za sytuacje uzasadniające ingerencję sądu w stosunek umowny²³.

W Kodeksie cywilnym z 1964 r. nie znalazł się odpowiednik art. 269 k.z., ustawodawca tym samym zrezygnował z klauzuli *rebus sic stantibus* na rzecz rygoryzmu płynącego z zasady *pacta sunt servanda* i zasady nominalizmu. Dopiero w noweli do Kodeksu cywilnego z 28 lipca 1990 r. wprowadzono do Kodeksu cywilnego klauzulę *rebus sic stantibus* w art. 357¹, którą uzupełniono tzw. małą klauzulą *rebus sic stantibus* odnoszącą się do waloryzacji sądowej w art. 358¹.

Wzajemna relacja klauzul kształtuje się następująco: przesłanką zastosowania art. 357¹ k.c. stanowi nadzwyczajna zmiana stosunków, z kolei art. 358¹ k.c. określa wpływ istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza na świadczenia stron. Na uwagę zasługuje, że zdarzenia uzasadniające zastosowanie klauzul nie muszą już mieć charakteru katastroficznego, jak miało to miejsce w regulacji wynikającej z Kodeksu zobowiązań. Chodzi zatem o okoliczności wychodzące poza zakres typowego ryzyka umownego, a ponadto obiektywne i niezależne od stron²⁴. Biorąc pod uwagę czas, w którym klauzula została przywrócona do prawa prywatnego (zmiany polityczne i okres przeobrażeń społeczno-gospodarczych), nie można wykluczyć, że odnosić się ona będzie mogła także do okoliczności mających swoje źródło w stosunkach gospodarczych, oczywiście takich, którym można przypisać walor nadzwyczajności, nieprzewidywalności i powszechności.

Jeżeli chodzi o wpływ nadzwyczajnej zmiany okoliczności na konkretny stosunek zobowiązaniowy, to należy zaznaczyć, że regulacje z art. 357¹ k.c. i art. 358¹ § 3 k.c. znajdują zastosowanie tylko wówczas, kiedy świadczenie jest możliwe do spełnienia, jednak wiąże się to z nadmierną trudnością lub groźbą rażącej straty. Należy mieć na uwadze, że przy braku możliwości spełnienia świadczenia w następstwie nadzwyczajnych zdarzeń w grę wchodzić będzie instytucja niemożliwości następczej i skutki z niej wynikające. Co oczywiste, z instytucji niemożliwości następczej nie można skorzystać w sytuacji, kiedy świadczenie

²³ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania (klauzula..., s. 13–14.*

²⁴ *Ibidem*, s. 32.

może zostać spełnione przez dłużnika, mimo że z bardzo dużymi trudnościami i z dużym poświęceniem z jego strony. Rygoryzm prawny w tym zakresie w pewnej mierze łagodzi regulacje dotyczące klauzul *rebus sic stantibus*.

Istotna w kontekście omawianej problematyki umów kredytowych z walutą obcą jest przesłanka przewidywalności. Wypada zwrócić uwagę, że ma ona znaczenie wyłącznie w przypadku dużej klauzuli *rebus sic stantibus*. W przypadku waloryzacji sądowej nie jest ona badana. Wynika to z tego, że zmiana wartości pieniądza stanowi zjawisko powszechne, dlatego wprowadzenie wymogu jego nieprzewidzenia znacznie ograniczyłoby możliwość korzystania z tej instytucji.

Drastyczny wzrost kursu waluty obcej jako podstawa do uruchomienia klauzul *rebus sic stantibus*

Zmiana siły nabywczej pieniądza pozostaje ściśle powiązana z zasadą nominalizmu. Pojawia się zatem pytanie, czy w sytuacji, gdy strony przewidziały w umowie zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej celem uniknięcia ryzyka nieuchronnej utraty realnej wartości pieniądza, dopuszczalne pozostaje dalsze kształtowanie stosunku prawnego w drodze waloryzacji sądowej. Wydaje się, że nie ma ku temu przeszkód. Podstawowe kryterium w tym zakresie stanowić będzie fakt istotności przy zmianie siły nabywczej pieniądza oraz okoliczność, że z roszczeniem występuje inny podmiot niż profesjonalista. W tym kontekście zastrzeżona przez strony klauzula waloryzacyjna w związku z istotną zmianą siły nabywczej pieniądza może pozostawać niewydolna (a zatem nie spełnia w wystarczającym stopniu swej funkcji waloryzacyjnej) czy też w związku ze spadkiem siły nabywczej pieniądza stanowić nadmierną dolegliwość, mając charakter nie tyle urealnijający wartość pieniądza, co wręcz wzbogacający drugą stronę²⁵.

Ten drugi przypadek można zaobserwować w umowach kredytu z walutą obcą. Trzeba tu jednak mieć na uwadze, że odnosić się on będzie wyłącznie do umów kredytu indeksowanych kursem waluty obcej, gdyż w tego typu umowach waluta obca pełni funkcję klauzuli waloryzacyjnej. Zmianę siły nabywczej pieniądza w tym przypadku będzie się oceniało w związku z drastycznym wzrostem kursu waluty obcej. W odniesieniu natomiast do kredytu walutowego czy denominowanego zmiana siły nabywczej pieniądza wywołana zmianą kursu waluty obcej nie powinna wpłynąć na wzajemne świadczenia stron, gdyż walutą zobowiązania nie pozostaje w tym przypadku polski złoty. Niemniej w związku z dość skomplikowaną konstrukcją umowy kredytu denominowanego, powiązaną z ryzykiem kursowym, a także wątpliwościami co do możliwości uznania w tej umowie waluty obcej za walutę zobowiązania nie można wykluczyć takiej możliwości.

²⁵ Por. wyrok SN z 22 września 2011 r., sygn. V CNP 74/10, LEX 960545; wyrok SA w Krakowie z 22 sierpnia 2012 r., sygn. I ACa 714/12, LEX 1216281.

W przypadku małej klauzuli *rebus sic stantibus* nieistotne pozostaje przewidywanie przez strony, iż do zmiany siły nabywczej pieniądza może dojść. Ważne w tym przypadku jest to, żeby taka zmiana miała charakter istotny i wpływała na świadczenia stron w konkretnym zobowiązaniu. Strona dochodząca ukształtowania stosunku prawnego w nowych okolicznościach obowiązana jest wykazać zarówno fakt, że zmiana siły nabywczej pieniądza ma charakter istotny, jak i związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem a świadczeniami stron w konkretnej umowie. Zwrócić należy jednak uwagę, że na podstawie art. 13 ustawy wprowadzającej do Kodeksu cywilnego klauzule *rebus sic stantibus*²⁶ stosowanie art. 358¹ § 3 k.c. wyłączone zostało w odniesieniu do kredytów bankowych. W konsekwencji umowy kredytowe nie będą podlegać waloryzacji sądowej niezależnie od tego, kto wystąpi z żądaniem zmian umowy na tej podstawie.

Co do zastosowania dużej klauzuli *rebus sic stantibus* do umów kredytu z walutą obcą podzielić należy pogląd, że nie można wykluczyć, iż zmiana kursu waluty może stanowić zdarzenie możliwe do zakwalifikowania jako nadzwyczajna zmiana stosunków²⁷. Mając na uwadze poczynione powyżej rozważania dotyczące aktualnego spojrzenia judykatury i doktryny na funkcję klauzuli *rebus sic stantibus* i odniesienie jej nie tyle do zdarzeń katastroficznych, co wykraczających poza zakres typowego ryzyka umownego, istotne pozostaje stwierdzenie, czy zmiana kursu franka szwajcarskiego w aktualnym zakresie była przewidywana przez strony. Trudno tu formułować jednoznaczne stanowisko, a ocena powinna przede wszystkim zależeć od okoliczności konkretnej sprawy. Zwrócić jednak należy uwagę, że orzecznictwo bardzo niechętnie dopuszcza możliwość uznania, iż nawet drastyczna zmiana kursu waluty obcej w umowie kredytu nie była objęta możliwością przewidzenia jej zaistnienia przez strony. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2012 r.²⁸: „jest oczywiste, że biorący kredyty, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa), ponosi ryzyko, polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu stwierdził, że podobne ryzyko ponosić będzie również kredytodawca, który „wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależnie od różnic kursowych”²⁹.

²⁶ Ustawa z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1990 r., nr 55, poz. 321).

²⁷ L. Bosek, B. Lackoroński, *Ustawowa waloryzacja zobowiązań. Uwagi na tle ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o pomocy tzw. frankowiczom*, „Forum Prawnicze” 2015, nr 6(32), s. 23.

²⁸ Wyrok SN z 24 maja 2012 r., sygn. II CSK 429/11, LEX 1243007.

²⁹ W podobnym tonie wypowiada się SA w Łodzi w wyroku z 16 marca 2016 r., sygn. I ACa 1362/15, LEX 2017716; SA w Katowicach w wyroku z 6 marca 2015 r., sygn. I ACa 565/14, LEX 1668587; SA w Warszawie w wyroku z 25 kwietnia 2014 r., sygn. I ACa 1502/1, LEX 1459094.

Trudno nie zgodzić się z zaprezentowaną argumentacją. Szczególnie w przypadku kredytu denominowanego, który ma charakter wybitnie spekulacyjny i poddany jest ryzyku kursowemu, należała staranność kredytobiorcy wymagała skalkulowania przez niego wariantu niekorzystnego kursu waluty obcej i jego wpływu na umowę oraz zakres świadczenia z tego tytułu. Nie można jednak pominąć faktu, że celem uzyskanych z kredytu środków pieniężnych było ich przeznaczenie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. W tych okolicznościach konstatacja, że wysokość ostatecznego świadczenia kredytobiorcy była w pełni poddana ryzyku kursowemu, nie może się ostać. Wydaje się, że argument celu mieszkaniowego uzyskanych z kredytu środków pieniężnych, a także fakt występowania po stronie kredytobiorcy nieprofesjonalnego uczestnika obrotu (konsumenta) nakazuje ostrożną ocenę, czy kredytobiorca przewidywał lub mógł przewidzieć radykalny wzrost kursu waluty obcej i wpływ tego zdarzenia na świadczenia stron w umowie kredytu. Powiązane to powinno być z przyjętym obiektywnym miernikiem staranności konsumenta-kredytobiorcy. W tym kontekście można wprawdzie powołać się na innych kredytobiorców, którzy kalkulując ryzyko, nie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu z walutą obcą, a w walucie krajowej, godząc się na wyższe koszty takiego kredytu, jednak nie można pominąć kwestii – na co wskazuje J. Czabański – że dla pewnych osób kredyt z walutą obcą był jedynym rozwiązaniem, gdyż kredyt w walucie polskiej był dla nich nieosiągalny ze względu na brak zdolności kredytowej³⁰.

Okoliczność, że aktualnie wartość świadczenia kredytobiorcy znacznie przekracza wartość nieruchomości, na jaką środki z kredytu zostały przeznaczone, nie powinna zostać pominięta przy ocenie, czy klauzula *rebus sic stantibus* może znaleźć zastosowanie. W tym zakresie nie sposób nie zauważyć przywoływanych wcześniej argumentów płynących z zasad słuszności i sprawiedliwości, a przemawiających za ingerencją sądu w stosunek zobowiązaniowy w przypadku zaistnienia nadzwyczajnej zmiany stosunków.

Podsumowanie

Reasumując podjęte rozważania, wypada postawić wniosek, że istnieje możliwość zastosowania dużej klauzuli *rebus sic stantibus* do umów kredytowych z walutą obcą. Z kolei w związku z treścią art. 13 ustawy z 28 lipca 1990 r. wprowadzającej do Kodeksu cywilnego klauzule nie ulega wątpliwości, że stosowanie przepisu art. 358¹ § 3 k.c. zostało wyłączone w odniesieniu do kredytów bankowych. Odrębny problem stanowi ocena, czy zaszły przesłanki z art. 357¹ k.c., które uzasadniać będą ingerencję sądu w stosunek zobowiązaniowy. W tym

³⁰ J. Czabański, *Walutowe klauzule...*, s. 63.

zakresie trudno o jednoznaczną odpowiedź. Wynika to chociażby z oceny, czy aktualny poziom kursu walut już stanowi sytuację nadzwyczajną, czy też pozostaje jeszcze na poziomie objętym przewidywaniem lub możliwością przewidywania stron w chwili zawierania umowy. Ocena miernika staranności kredytobiorcy i zakresu, w jakim winien on przewidzieć sytuację wzrostu kursu waluty obcej, powinna być dokonana przez pryzmat zobiektywizowanych przesłanek, a cel mieszkaniowy umowy kredytu nie daje podstaw do uznania, że strony podały umowę w pełni ryzyku kursowemu.

Bibliografia

- Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami*. Raport Rzecznika Finansowego, Warszawa 2016.
- Bosek L., Lackoroński B., *Ustawowa waloryzacja zobowiązań. Uwagi na tle ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o pomocy tzw. frankowiczom*, „Forum Prawnicze” 2015, nr 6(32).
- Brzozowski A., *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania (klauzula rebus sic stantibus; waloryzacja świadczeń pieniężnych)*, „Studia Prawa Prywatnego” 2008, nr 1.
- Brzozowski A., *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim (Na tle prawa niektórych państw obcych)*, Warszawa 1992.
- Cantorias M.J.V., *The Underpinnings of Contractual Relations – When Can a Promise Be Broken?*, „Arellano Law and Policy Review” 2007, no. 2(8).
- Czabański J., *Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza problemu*, „Palestra” 2016, nr 6.
- Malarewicz A., *Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań – cz. II*, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 12.
- Przybyłowski K., *Klauzula rebus sic stantibus w rozwoju historycznym*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1926, t. III, nr 1.
- Rajski J., *Z problematyki funkcjonowania zasady pacta sunt servanda i klauzuli rebus sic stantibus we współczesnym klimacie gospodarczym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2010, nr 3.
- Rosenberg A., *Contract’s Meaning and the Histories of Classical Contract Law*, „McGill Law Journal” 2013, no. 59.
- Saliba A.T., *Rebus sic stantibus: A Comparative Survey*, „Murdoch University Electronic Journal of Law” 2001, no. 3.
- Szczerbowski J.J., *Klauzule generalne w kodeksie Napoleona [w:] System polityczny, prawo, konstytucja i ustrój Królestwa Polskiego 1815–1830. W przededniu dwusetnej rocznicy powstania unii rosyjsko-polskiej*, red. L. Mażewski, Radzymin 2013.

Streszczenie

Niniejszy artykuł dotyka problematyki możliwości zastosowania klauzul *rebus sic stantibus* do umów kredytowych z walutą obcą. W tym zakresie zdania są podzielone, a judykatura i doktryna nie dają jednoznacznej odpowiedzi. Autor, poszukując rozwiązania problemu, przedstawia kontekst historyczny klauzul *rebus sic stantibus* oraz zasady *pacta sunt servanda*, a także ich

aktualne relacje. Obserwowany od jakiegoś czasu rozkwit klauzuli *rebus sic stantibus* i osłabienie zasady *pacta sunt servanda* daje podstawy do postawienia tezy, że stosowanie tej klauzuli do umów kredytowych z walutą obcą nie jest wykluczone.

Słowa kluczowe: rebus sic stantibus, pacta sunt servanda, umowy kredytowe, nadzwyczajna zmiana stosunków

CLAUSES *REBUS SIC STANTIBUS* IN THE CONTEXT OF CREDIT AGREEMENTS WITH FOREIGN CURRENCY

Summary

This article deals with issues of application *rebus sic stantibus* clauses to credit agreements with foreign currency. In this regard opinions are divided and as well doctrine as judicature cannot give a clear answer. The author in looking for a solution of the problem presents the historical context of *rebus sic stantibus* clause and *pacta sunt servanda* rule, describing their mutual relations. Observed for some time revival of *rebus sic stantibus* clause and weakening of the *pacta sunt servanda* rule gives the basis for thesis that adaptation this clause to credit agreements with foreign currency is not excluded.

Keywords: rebus sic stantibus, pacta sunt servanda, credit agreements, frustration